

Niewykorzystana okazja Trzyńca!

Data publikacji: 26.11.2019 21:50

Mistrzowie Czech mogli objąć prowadzenie w ligowej tabeli Tipsport Extraligi, ale musieli pokonać Zlin, który plasuje się poza czołową „10”, w regulaminowym czasie gry. Podopieczni Vaclava Varadi prowadzili już różnicą trzech trafień, ale ostatecznie ponieśli porażkę w rzutach karnych.

□

W połowie meczu chyba nikt nie spodziewał się, że gospodarze nie sięgną po pełną pulę punktów. Mistrzowie Czech, w przeciągu niecałych dwóch minut, zdołali trzykrotnie pokonać Marka Ciliaka, a na listę strzelców wpisali się Matej Stransky, Michal Kovarcik oraz Tomas Marcinko. Jednak goście nie zamierzali składać broni i jeszcze w drugiej tercji zdobyli kontaktową bramkę.

Petr Vrana, w 47. minucie, podwyższył prowadzenie Trzyńca – 4:2. Ale hokeiści Zlina zdołali wyrównać, a do remisu doprowadził Tomas Fort w 55. minucie. Dogrywka bramek nie przyniosła, więc o zwycięzcy miały zdecydować karne. Trzech Stalowników – Stransky, Polansky oraz Chmielewski – wykorzystali swe próby, ale goście okazali się skuteczniejsi i to oni zyskali dwa oczka, a gospodarzom przypadł punkt.

- Nasi hokeiści prowadzili 3:0 i 4:2 – takie prowadzenie muszą dociągnąć do końca. Walczyli do ostatnich sekund oraz wykorzystali trzy karne i to jest świetne. Niestety, nie dociągnęliśmy tego do końca. Byliśmy blisko, ale mamy tylko punkt. Gra toczy się dalej – przyznał Marek Zadina, asystent Vaclava Varadi.

Trzyniec pozostał na pozycji wicelidera Tipsport Extraligi. Hokeiści spod Jaworowego rozegrają kolejne spotkanie w piątek (29.11), w Ołomuńcu, który obecnie plasuje się, podobnie jak ww. Zlin, poza czołową „10”.